



Papież Franciszek

Po 40 dniach postu Jezus jest trzykrotnie kuszony przez diabła. Najpierw szatan namawiał Go, by zamienił kamień w chleb; następnie pokazał mu z góry królestwa ziemi i obiecał, że stanie się Mesjaszem potężnym i chwalebnym; w końcu zaprowadził go na szczyt świątyni w Jerozolimie i zachęcał, by rzucił się w dół, żeby w spektakularny sposób objawił swoją boską moc. Te trzy pokusy wskazują trzy drogi, które świat proponuje, zawsze obiecując wielkie sukcesy, aby nas zwieść: chciwość posiadania – mieć coraz więcej, ludzką sławę i instrumentalne posługiwanie się Bogiem. † Są to trzy drogi, które zawiodą nas do zguby.

Pierwsza: droga chciwości posiadania. Zawsze jest to podstępna logika diabła. Wychodzi od naturalnej i uzasadnionej potrzeby posilenia się, życia, samorealizacji, bycia szczęśliwymi, aby nas nakłonić do myślenia, że to wszystko jest możliwe bez Boga, w nawet wbrew Niemu. Jezus odmawia, stwierdzając: „Nie samym chlebem żyje człowiek” (Łk 4, 4).

Druga pokusa: droga ludzkiej sławy. Diabeł mówi: „Jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje” (Łk 4, 7). Można zatracić wszelką godność osobistą. Dajemy się skorumpować przez bożków pieniądza, sukcesu i władzy, aby osiągnąć samorealizację. I zasmakowujemy upojenia pustą radością, a to nas prowadzi do nadymania się jak paw, jednak szybko zanika. Dlatego Jezus odpowiada: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz” (Łk 4, 8).

I wreszcie trzecia pokusa: instrumentalne posługiwanie się Wszechmocnym dla własnej korzyści. Diabłu, który cytując Pismo Święte, zachęca Go, by starał się u Boga o niezwykły cud, Jezus przeciwstawia ponownie stanowczą decyzję, by pozostać pokornym i ufnym wobec Ojca: „Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego” (Łk 4, 12). W ten sposób odrzuca może najsztudniejszą pokusę: pragnienie by „przyciągnąć Boga na swoją stronę”, prosząc Go o łaski, które w istocie służą zaspokojeniu naszej pychy.

Są to drogi ludzkie, że w ten sposób można osiągnąć sukces i szczęście. Ale w istocie są one całkowicie obce sposobowi działania Boga, a wręcz oddzielają nas od Niego, ponieważ są dziełem szatana. Jezus, osobiście stawiając czoła tym próbom, trzykrotnie przewycięża pokusę, aby w pełni przystać na plan Ojca. I wskazuje nam środki zaradcze: życie wewnętrzne, wiarę w Boga, pewność, że On nas kocha, że jest Ojcem.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na pewien interesujący aspekt: Jezus nie nawiązuje dialogu z kusicielem, odpowiadając na trzy wyzwania jedynie Słowem Bożym. To nas uczy, że z diabłem nie powinno się prowadzić dialogu.

*Fragment przemówienia podczas modlitwy „Anioł Pański” w Watykanie, 10.03.2019*